

Wojciech Otto

Filmowe reprezentacje seksualności osób niepełnosprawnych – przykład polski¹

ABSTRACT. Otto Wojciech, *Filmowe reprezentacje seksualności osób niepełnosprawnych – przykład polski* [Film representations of disabled people's sexuality – a Polish example]. „Przestrzenie Teorii” 34. Poznań 2020, Adam Mickiewicz University Press, pp. 357–372. ISSN 1644-6763. DOI 10.14746/pt.2020.34.17.

Disability in Polish films is not a marginal issue. As a film topic, it has been explored in many different ways and contexts due to a nexus of diverse relations, trends and social phenomena. All of which have revealed the degree of intensity of the phenomenon as well as its historic changeability. On the one hand, such images have been a reflection of the filmmakers' interests and, on the other, a source of knowledge on disability and a kind of catalyst for socio-moral transformation shaping the attitudes and behaviour of society towards the disabled. The problem is presented by „ images of disabled film characters, which are widely used in Polish cinematography and often built on social stereotypes, as well as by the communicative strategies used by filmmakers in their works on disability. In this context, films about disability have played an opinion-forming role, contributing greatly to an enhanced image of disabled people in society and widening their area of activity. The sexuality of people with disabilities is portrayed as asexuality and hypersexuality, and in Polish cinema it mainly concerns the emotional sphere, and less so the physical.

KEYWORDS: film, disability, sexuality

Obecność osób niepełnosprawnych w przekazach medialnych i stosunek do nich polskiego społeczeństwa to wciąż tematy niezwykle popularne, jednocześnie kontrowersyjne i nabrzmiałe emocjami. W świetle dokonujących się przemian kulturowych i cywilizacyjnych temat ten nabiera wielu odcieni. Sięgają po niego od dawna nie tylko malarze i literaci, ale także autorzy nowoczesnych rzeźb i instalacji oraz twórcy filmowi. Obrazy tego typu zaznaczyły wyraźnie swoją obecność również w kinematografii polskiej. Stanowiły z jednej strony wyraz zainteresowań samych filmowców, z drugiej – były źródłem wiedzy na temat niepełnosprawności oraz rodzajem katalizatora przemian społeczno-obyczajowych, kształtującego postawy i zachowania obywateli wobec środowiska niepełnosprawnych. Pojawiały się zarówno na szklanych, jak i kinowych ekranach, wywołując cały szereg emocjonalnych i społecznych reakcji. Budowały stereotypy, nierzadko fałszywe i niesprawiedliwe, gruntowały obiegowe opinie i w sposób bardziej lub mniej autentyczny prezentowały pozaekranową rzeczywistość. Stawały się

¹ W tekście odwołuję się do własnych ustaleń z monografii tematu: *Obrazy niepełnosprawności w polskim filmie*, Poznań 2012.

tym samym narzędziem społecznego oddziaływania, które niekiedy trafnie, niekiedy fałszywie kreowało wizerunki osób niepełnosprawnych, wyznaczając zakres szeroko rozumianej wierności i lojalności wobec tego środowiska.

Oczywiście, trzeba zdać sobie sprawę z faktu, że ewolucja postaw wobec ludzi niepełnosprawnych, jaka stopniowo dokonywała się w Polsce począwszy od połowy lat siedemdziesiątych, nie była zasługą tylko rodzimej kinematografii. Należy mieć świadomość, że emitowane wówczas w kinach i w telewizji obrazy zagraniczne, oddziaływały z podobną, jeśli nie potężniejszą, siłą. Warto wymienić najgłośniejsze z nich: *Lot nad kukułczym gniazdem* (1975) Miloša Formana, *Człowiek słoń* (1980) Davida Lyncha, *Maska* (1985) Petera Bogdanovicha, *Dzieci gorszego boga* (1986) Randy Haines, *Rain Man* (1988) Barry'ego Levinsona, *Moja lewa stopa* (1989) Jima Sheridanana, *Urodzony 4 lipca* (1989) Olivera Stone'a, *Przebudzenia* (1990) Penny Marshall, *Zapach kobiety* (1992) Martina Bresta, *Forrest Gump* (1994) Roberta Zemeckisa, *Ósmy dzień* (1996) Jaco van Dormaela, *Piękny umysł* (2001) Rona Howarda, *Motyl i skafander* (2007) Juliana Schnabela, *Ja też* (2009) Antonio Naharro i Alvaro Pastora oraz serial TV *Dzień za dniem* (1989–1993) wyprodukowany przez amerykański kanał ABC. Mimo że polscy filmowcy nierzadko inspirowali się kinem światowym, niektóre zrealizowane przez nich filmy o niepełnosprawności miały tę podstawową przewagę, iż opisywały i diagnozowały rodzimą rzeczywistość oraz celniej odpowiadały na zapotrzebowanie społeczne. Podejmowanie określonych tematów i uruchamianie poszczególnych kontekstów wynikało z wielu różnorodnych determinant – społecznych, politycznych i kulturowych. Na tej podstawie budowano w publicznym dyskursie i obyczajowym uzusie znamienne dla tej problematyki tematyczne oblicza niepełnosprawności, na bazie których rodziły się rozmaite stereotypy wizerunkowe osób niepełnosprawnych, np. ofiara przemocy, wróg otoczenia, heroiczny „kaleka” itd. Jedną z najbardziej interesujących i nieoczywistych odsłon omawianego zjawiska była seksualność osób z niepełną sprawnością.

To temat niezwykle delikatny. Ze względu na szalenie osobisty charakter i narosłe wokół niego kontrowersje, podbudowane obyczajowymi i kulturowymi mitami, wymaga szczególnego potraktowania. Społeczeństwo polskie charakteryzuje szczególnie rodzaj pruderii, mający swe ukorzenie w tradycji chrześcijańskiej. W okresie PRL-u spotęgowany przez hermetyczność i skostniałość systemu państwowego. Cechy te w ogromnym stopniu zdeterminowały poglądy rodaków na sferę seksualności człowieka, także niepełnosprawnego. Do roku 1989 temat ten był praktycznie nieobecny, zarówno w filmie, jak i w środkach masowego przekazu. W latach osiemdziesiątych zaistniał ledwie kilkakrotnie i, co bardzo wymowne, jedynie w filmie fabularnym. Obyczajowe tabu dotyczyło tak osób z dysfunkcjami ruchu,

niewidomych czy głuchoniemych, jak i z niepełnosprawnością intelektualną czy chorobą psychiczną. Podobnie w okresie transformacji ustrojowej, kiedy to incydentalnie pojawiał się w opracowaniach naukowych czy badaniach socjologicznych.

Nieznacznym postępem dokonał się w pierwszej dekadzie XXI wieku. W otwarty sposób i na szeroką skalę problem ten podjęli dziennikarze, np. Ewa Drzyzga prowadząca cieszący się ogromną popularnością talk show „Rozmowy w toku”, emitowany w prywatnej stacji telewizyjnej TVN, czy osobowości świata kultury – chociażby Anna Dymna – ceniona i utalentowana aktorka, która w telewizji publicznej zainicjowała bardzo interesujący cykl programów o osobach niepełnosprawnych zatytułowany „Spotkajmy się”. Podczas szczerych rozmów, w ciepłej i przyjaznej atmosferze, subtelnie odsłaniała kulisy ich życia prywatnego. Najbardziej znaczącym faktem społecznym było jednak dostrzeżenie problemu seksualności u osób z niepełnosprawnością intelektualną. Jednym głosem wypowiedzieli się w tej sprawie eksperci oraz prawni opiekunowie tych osób. W marcu 2011 roku w bloku tematów społecznych telewizji Polsat News seksuolog Zbigniew Lew-Starowicz zwrócił uwagę na potrzeby emocjonalne ludzi z niepełnosprawnością intelektualną, nie wyłączając sfery cielesnej. W podobnym duchu wypowiadał się psycholog Wojciech Eichelberger. Jego zdaniem – żaden rodzaj niepełnosprawności, poza kilkoma skrajnymi przypadkami, nie dyskwalifikuje człowieka jako źródła uczuć i obiektu miłości².

Aseksualność i hiperseksualność

Trzeba przy tym zaznaczyć, że symptomatyczne otwarcie się mediów na ten problem miało raczej wymiar symboliczny. W tym czasie w polskim społeczeństwie wciąż przeważały szalenie krzywdzące i niesprawiedliwe opinie dotyczące życia intymnego niepełnosprawnych. Posługiwano się stereotypami myślowymi i obiegowymi opiniami, nie popartymi jakąkolwiek głębszą wiedzą. Sam temat uważano powszechnie za wstydlivy i nieprzyzwoity, związany bowiem ściśle ze sferą intymną życia człowieka, opieczętowaną klauzulą etycznego tabu. Badania przeprowadzone na początku lat dwutysięcznych wykazały, że większość społeczeństwa w ogóle nie dostrzegала tego problemu³ lub przyjmowała postawy ambiwalentne w zależności od rodzaju niepełnosprawności⁴. Generalnie jednak dominowały dwa

² *Jak kochają niepełnosprawni*, „Integracja” 2002, nr 2, s. 10–18 [brak autora].

³ P. Stanisławski, *Seks upośledzany*, „Integracja” 2004, nr 4.

⁴ Wobec życia intymnego osób z niepełnosprawnością ruchową Polacy przyjmowali postawy akceptujące (95%), jednak odsetek takich postaw zdecydowanie mała (39%), gdy

stanowiska w tej sprawie. Osoby niepełnosprawne traktowano najczęściej jako aseksualne, czyli nie potrafiące bądź z różnych przyczyn nie mogące kochać, lub hiperseksualne, mentalnie zdominowane przez niekontrolowane popędy fizjologiczne⁵.

W pierwszym z tych stanowisk dochodziło do wyraźnej infantylizacji jednostek, które automatycznie pozbawiano wyrazistości płci, nie dostrzegając ich potrzeb i pragnień. Używano wymownych epitetów: „wieczne dzieci” lub, co gorsza, zwłaszcza w stosunku do osób z zespołem Downa – „bohaterowie z Doliny Muminków”, nacechowani łagodnością, niewinnością i purytaniem. Ujęcie drugie wyrastało z przekonania, że osoby te nie potrafią radzić sobie ze swoimi emocjami i popędem seksualnym. Podejście takie miało swoje źródła już w XIX wieku, kiedy to Wiktor Hugo wydał rewolucyjną jak na owe czasy książkę *Katedra Najświętszej Marii Panny w Paryżu*⁶, ukazującą izolowanego i wyśmiewanego przez otoczenie, garbatego i okrutnie oszpeconego Quasimodo, który z powodu pożądanego uczucia do pięknej Cyganki Esmeraldy terroryzował lokalną społeczność, dopuścił się zbrodni i sam zginął tragicznie. Współcześnie bez porównania większą siłą oddziaływania niż książka Hugo mają jej wersje ekranowe, przede wszystkim koprodukcja angielsko-amerykańska z roku 1982 z genialną rolą Anthony’ego Hopkinsa oraz wersja animowana wytwórni Disneya z roku 1996. Telewizja Polska i stacje komercyjne wielokrotnie umieszczały te tytuły w swoich repertuariach propozycjach.

Na opisaną sytuację składa się szereg czynników ogólniejszej natury. Brak wiedzy na temat funkcjonowania osób niepełnosprawnych oraz ograniczone kontakty z członkami tego środowiska powodują rozmaite lęki i obawy, a przynajmniej pewien rodzaj zakłopotania odczuwany w ich obecności. Zbiorową świadomość (a raczej nieświadomość) karmi się intuicyjnymi przeświadczeniami i krzywdzącymi stereotypami, kursującymi w rodzimym obyczaju i masowym obiegu kultury. Współczesne media, w tym film, wyraźne zmiany pod tym względem odnotowały dopiero w latach osiemdziesiątych, kiedy to do Polski coraz szerszym strumieniem dotarły kulturowe standardy z Zachodu. O losie bohatera z niepełną sprawnością opowiadano raczej w konwencji kina komercyjnego, ukazując jego heroiczną walkę z cie-

pytano o seksualność osób z upośledzeniem umysłowym. – Z. Izdebski, *Postawy Polaków wobec seksualności osób niepełnosprawnych ruchowo i intelektualnie*, [w:] *Seksualność osób z niepełnosprawnością intelektualną – uwolnienie od schematów i uprzedzeń*, red. J. Gładkowska, A. Giryński, Warszawa 2005.

⁵ R. Kijak, *Opinie studentów studiów zaocznych o seksualności osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym*, [w:] *Normalizacja środowisk życia osób niepełnosprawnych*, red. Cz. Kosakowski, A. Krause, Olsztyn 2005, oraz T. Winiecki, *Seks zrehabilitowany*, „Integracja” 2006, nr 5.

⁶ U nas znana także jako *Dzwonnik z Notre-Dame*. Powieść została wydana w 1831 roku.

lesnymi ograniczeniami. Znamienny symptom tego procesu odnajdujemy w filmie Marka Nowickiego *Rajski ptak* (1987), w którym główna bohaterka Anna ulega wypadkowi i zmuszona jest poruszać się na wózku inwalidzkim. W trakcie imprezy urodzinowej toczy z bliską koleżanką dialog, w którym zaczyna wątpić w swoją cielesną atrakcyjność i seksualne zdolności. Przyjaciółka, próbując ją pocieszyć, opowiada jej o obejrzanym ostatnio zagranicznym filmie z Jane Fondą prezentującym partnerski związek młodej, atrakcyjnej dziewczyny i inwalidy wojennego z Wietnamu, którym fizyczne niedomagania mężczyzny w najmniejszym stopniu nie przeszkadzały w ukazanym na ekranie akcie seksualnym⁷.

Takich bezpośrednich i wyjątkowo otwartych deklaracji próżno by szukać w ówczesnym kinie polskim. Życie intymne osób niepełnosprawnych aż do lat dwutysięcznych pojawiała się zazwyczaj jako temat rozważań w kontekście związków uczuciowych, pozostając niejako w domyśle lub w formie subtelnej sugestii. Wymyka się temu schematowi jedynie kilka filmów i, co symptomatyczne, wszystkie fabularne. Niestety, ukazani w nich bohaterowie w dużej mierze powielają wizerunkowe stereotypy osób niepełnosprawnych w tej kwestii. W fabularnym debiucie Marka Nowickiego *Widziadło* (1983) występuje młoda, prawdopodobnie upośledzona umysłowo dziewczyna, niemowa Ksenka, którą mieszkańcy wsi wyrzucili na margines życia społecznego. Włóczy się bez celu po okolicy, głodna i skapo odziana, namolnie poszukując mężczyzny, który mógłby zaspokoić jej rozbuchane żądze. Obiektem jej zainteresowania zostaje Paweł Strumieński, dorastający syn miejscowego właściciela folwarku. Przechodzi z nią inicjacje seksualne, które dla niego są wielkim szokiem emocjonalnym, postępowaniem dziewczyny kierują jedynie niezaspokojone popędy, pozbawione jakichkolwiek uczuć wyższych.

W etiudzie studenckiej Mikołaja Haremskiego *Mosty nieznanne* (1985) w podobny sposób scharakteryzowano młodego, kulejącego niemowę, spragnionego kontaktów z mieszkającą w pobliżu kobietą. Rzecz dzieje się w czasie II wojny światowej, w zniszczonej i zatęchłej wilgocią kamienicy, gdzie główna bohaterka ukrywa Joannę, piękną Żydówkę, którą darzy nieskrywanym uczuciem. Między kobietami nawiązuje się wyraźna nić sympatii, przeradzająca się momentami w partnerski związek. W jednej ze scen, gdy obie występują nago, przez uchylone drzwi podgląda je ów młody kaleka, odczuwając przy tym niemałą cielesną satysfakcję. Jest bardzo podniecony. Cały drży, wydając z siebie nieartykułowane dźwięki. Później, gdy dziewczyny zasypiają, próbuje zbliżyć się do jednej z nich, ale ucieka przestraszony. Jego obraz w tym filmie nie jest wprawdzie jednoznaczny, ale

⁷ Chodzi o film Hala Ashby'ego *Powrót do domu* z 1978 roku.

w dużej mierze wpisuje się w stereotyp bohatera nadmiernie pobudzonego seksualnie, wiecznie niezaspokojonego, wręcz perwersyjnego, budzącego w odbiorcy niesmak i odrazę.

Na drugim biegunie plasuje się wizja osoby niepełnosprawnej jako aseksualnej, czyli niezdolnej do miłości. Częściej taka sytuacja dotyczy kobiet. Przypisana im kulturowo cielesna atrakcyjność oraz propagowanie w mediach wizerunku tzw. kobiety idealnej: smukłej, pięknej i pozbawionej jakichkolwiek deficytów, przyczynia się do powstawania wielu kompleksów, u osób niepełnosprawnych w szczególności. Nie dość na tym. W pewnych środowiskach mężowie, którzy zdradzają swoje niepełnosprawne żony, są w jakiejś mierze usprawiedliwiani przez otoczenie, gdyż – ich zdaniem – kobieta nie wywiązuje się należycie z narzuconych jej ról społecznych⁸. Z taką sytuacją mamy do czynienia w filmie Grażyny Kędziaławskiej pt. *Inna wyspa* (1986). Główna bohaterka, Marta, jest wziętym architektem. Od momentu gdy zachorowała na stwardnienie rozsiane, nie może jednak kontynuować pracy zawodowej. Nie potrafi również porozumieć się z Pawłem, swoim mężem. Marta, oprócz niedomagań fizycznych, popada cyklicznie w przedłużające się w nieskończoność stany depresyjne i na ten czas jest umieszczana w specjalnym ośrodku sanatoryjnym prowadzonym przez siostry zakonne. W okresach remisji choroby wraca do domu pod opiekę męża i wynajętej w tym celu pielęgniarki. Sytuacja staje się coraz bardziej napięta. Marta nie jest w stanie prowadzić normalnego życia ani w sferze zawodowej, ani osobistej. Między nią a jej mężem piętrzą się nieporozumienia i wzajemne pretensje, aż któregoś dnia Paweł zdradza ją ze znajomą pielęgniarką. Targają nim wprawdzie pewne wyrzuty sumienia, podyktowane głównie litością, ale młoda pielęgniarka nie dostrzega w ich postępowaniu nic zdrożnego. W szczerzej rozmowie z Martą cały ciężar odpowiedzialności za swój występki zrzuca na jej chorobę, podkreślając, że od dłuższego czasu uniemożliwiała jej ona spełnianie się należycie w roli żony i gospodyni domu⁹.

W bardzo ciekawy sposób podobną sytuację zaaranżował w swoim filmie *Afonia i pszczoły* (2009) Jan Jakub Kolski. Reżyser, znany i ceniony głównie za filmy o tematyce mityczno-ludowej, w tym obrazie skupił się przede wszystkim na relacjach sparaliżowanego męża i opiekującej się nim żony. Któregoś dnia w ich obmierzły rutyną związek wkrada się szalone uczucie, którym Afonia obdarza radzieckiego żołnierza, a które burzy ich

⁸ C. Barnes, *Wizerunki niepełnosprawności i media*, przeł. M.D. Dastych, Warszawa 1997, s. 30.

⁹ Identyczną sytuację zaaranżował w swoim fabularnym filmie *Trzy kroki od miłości* (1987) Ryszard Rydzewski. Poruszająca się na wózku inwalidzkim Sylwia, była baletnica, zostaje zdradzona przez swojego męża z jego asystentką, która całe zajście próbuje wytłumaczyć niepełnosprawnością Sylwii.

dotychczasowy spokój i harmonijną egzystencję. Nie mogąc sobie poradzić z nagłym pożądaniem i namiętnością, bohaterka zdradza męża, a gdy ten próbuje buntować się wobec tego faktu, ze stoickim spokojem, prawie jak ludowy mędrzec, wyjaśnia mu, że to naturalna kolej rzeczy. Z jej ust padają wymowne słowa: „No i co ty, Rafał, robisz? Przecież jest tak, jak jest: jesteś ty, jestem ja i jest on. Tak po prostu jest i nie ma co z tym walczyć”. Usprawiedliwia tym samym swoje niewłaściwe zachowanie, które w jej rozumieniu nie zasługuje na potępienie. *Afonia i pszczoły* nawiązuje w pewnej mierze do wcześniejszych filmów Kolskiego z okresu *Pograbka* i *Jańcia Wodnika*. Swoją atmosferą, nieokreśloną bliżej przestrzenią i mityczną rzeczywistością wpisuje się w wizję świata z pogranicza baśni i snu, w którym rządzą inne zasady myślenia i postępowania, i gdzie innym kategoriom oceny zdają się podlegać efekty ludzkich działań¹⁰.

Osobiste przeżycie

W latach dziewięćdziesiątych, w okresie transformacji ustrojowej życie intymne osób niepełnosprawnych jako temat filmowych rozważań ustąpiło miejsca obrazom przedstawiającym przede wszystkim społeczny wymiar ich funkcjonowania. W środkach masowego przekazu w ogromnej ilości pojawiły się reportaże ukazujące trudny los niepełnosprawnych oraz pogarszające się w błyskawicznym tempie warunki ich egzystencji. Chcąc zmienić także panujący wówczas, jednostronnie negatywny odbiór społeczny, propagowano portrety osób, które mimo swoich fizycznych bądź intelektualnych ograniczeń, odnosiły spektakularne sukcesy¹¹. Doraźna polityka i interes społeczny okazały się ważniejsze niż pogłębiona refleksja egzystencjalna. Pierwiastki nowego pojawiły się dopiero pod koniec dekady, kiedy to obraz osób niepełnosprawnych w rodzimej kinematografii zaczynał się różnicować, odsłaniając wiele pomijanych do tej pory aspektów ich życia. Jednym z nich okazała się sfera ludzkiej intymności. Zaczęto dostrzegać, że w egzystencji osób z niepełną sprawnością istotną rolę odgrywają związki uczuciowe, że podobnie jak ludzie zdrowi, potrzebują kontaktu z drugim człowiekiem, pragną jego akceptacji i bliskości. Aspekt cielesny tych związków przesunięto na plan dalszy, a uwagę skupiono głównie na relacjach uczuciowych. Seksualność sama w sobie była więc w tym przypadku tylko pozostającym

¹⁰ O twórczości Jana Jakuba Kolskiego w kontekście obrazów niepełnosprawności piszę szerzej w artykule *Od ułomności do fenomenu. O bohaterach filmów Jana Jakuba Kolskiego*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 4.

¹¹ Warto wskazać w tym kontekście na filmy: *Nasze dzieci* (1995) Ireny Kamieńskiej czy *Triumf ducha* (1996) Janusza Pindery.

w domyśle, bardzo osobistym przeżyciem, o którym nie powinno się mówić wprost do kamery.

W roku 1998 Jacek Bławut zrealizował interesujący dokument – *Paweł* – o polskim olimpijczyku, Pawle Moszczyńskim, uznawanym za jednego z najlepszych na świecie krótkodystansowców biorących udział w paraolimpiadach organizowanych dla osób niepełnosprawnych. Reżyser skupił się na portretowaniu bohatera w kontekście jego pasji sportowych, jednak w finale filmu przełamał ten wizerunek, prezentując rozmowę Pawła z trenerem na temat relacji damsko-męskich. Chłopak wyraźnie przejawiał zainteresowanie płcią przeciwną, więc trener poradził mu, aby skontaktował się z agencją matrymonialną. Pomysł okazał się chybiony, gdyż właściciele agencji nie traktowali go poważnie, odsyłając do konkurencyjnych firm, ignorując lub oferując wizytę prostytutki¹².

O potrzebie miłości traktowały także inne filmy z tego okresu, tak fabularne, jak i dokumentalne. Część z nich wpisywała się w pewien utarty szablon, w którym bohaterami opowieści zostawali zakochani w sobie pensjonariusze domów pomocy społecznej lub osoby z niepełnosprawnością intelektualną, ubezwłasnowolnione i pozostające pod nadzorem rodziców.

W dokumencie Igora Mołodeckiego *Zakazana miłość* (2000) Marysia i Marian, podopieczni DPS-u w Lublińcu, oboje upośledzeni umysłowo, postanawiają wziąć ślub i rozpocząć wspólne życie. Niestety, otaczający ich świat i obowiązujące w nim normy nie pozwalają im na to. Prawo – tak świeckie, jak i kościelne – zabrania formalnych związków takim osobom, mają ogromne problemy ze znalezieniem pracy, nie mogą kupić sobie telewizora na raty, nie mówiąc już o własnym mieszkaniu. Z pomocą przychodzi im jednak dyrektorka DPS-u, która wydzieliła dla nich jeden pokój w ośrodku, organizuje także uroczystość zaślubin i skromne wesele. Marysia i Marian żyją jak w prawdziwym związku. Spędzają ze sobą prawie każdą wolną chwilę, wspólnie śpią i spożywają posiłki, sprzątają i uczestniczą w codziennych zajęciach. Z wypowiedzi dyrektorki wynika, że darzą się wzajemnie głębokim uczuciem i szacunkiem. Jedynym, co może budzić kontrowersje w całej historii, to zabieg sterylizacji, któremu poddano Marysię, by uniknąć niechcianej ciąży.

Nieco inaczej podobny problem potraktowali w swoim filmie Irek Dobrowolski i Rymwid Błaszczak. W dokumencie zatytułowanym *Historia miłości* (2004) przedstawili parę nastolatków z zespołem Downa, mieszkających w Domu Opieki Społecznej w Milanówku, których wspólne uczucie

¹² W Polsce do dziś dnia agencje towarzyskie niechętnie przyjmują zgłoszenia osób z niepełnosprawnością intelektualną. Jeśli osoba taka zostanie w końcu klientem agencji, wybiera się dla niej podobne oferty, czyli partnerów niepełnosprawnych. – D. Gorajewska, *Fakty i mity o osobach z niepełnosprawnością*, Warszawa 2006, s. 70.

doprowadziło do symbolicznych zaręczyn. Sceny z ich udziałem przeplatają się z prowadzoną równolegle obserwacją odbywających się w ośrodku prób do spektaklu z udziałem niepełnosprawnych pensjonariuszy. Fabuła przedstawienia opowiadająca o miłości łączącej kobietę i mężczyznę, współgra z ukazywaną na ekranie historią zakochanych nastolatków. Autorzy nie komentują poszczególnych obrazów, nie odkrywają też kulisów tego związku. Widz może się domyślać, co łączy bohaterów, jedynie na podstawie kilku dłuższych ujęć, zrealizowanych z ukrycia, na tzw. długiej ogniskowej, na których młodzi bohaterowie przytulają się, czule się obejmują i całują, by w końcu „odegrać” przed kamerą sentymentalną scenę zaręczyn z nieodłącznym w takiej sytuacji pierścieniem. Zamierzeniem twórców nie było zatem wskazywanie na trudności, jakie towarzyszą tego typu związkom, jak w przypadku *Zakazanej miłości*. Wydaje się, że najistotniejszym w tym względzie okazało się sformułowanie jasnego przekazu, że w życiu osób niepełnosprawnych, nawet upośledzonych umysłowo, istotną rolę odgrywa sfera uczuć i emocji, nie pozbawiona szeroko pojętej intymności i cielesności.

Otwartym tekstem

Z biegiem lat problem seksualności osób niepełnosprawnych stawał się dla sztuki filmowej bardziej przystępny. W latach dwutysięcznych pojawiły się takie obrazy filmowe, które rzucały nowe światło na to zagadnienie. O życiu intymnym niepełnosprawnych zaczęto mówić pełnym głosem, bez krępującej pruderii i zażenowania. Były to wprawdzie głosy nieliczne, ale znaczące, przełamywały bowiem w społeczeństwie pewne kulturowe i obyczajowe tabu, nakazujące milczenie lub wstrzemięźliwość ekspresji w tym temacie. Nie uniknięto oczywiście pułapek związanych z wizerunkową stereotypizacją, jednak ważniejszym dla całej sprawy okazały się nie tyle pojedyncze ujęcia i interpretacje, co samo nagłośnienie problemu. Szczególnie istotnym z punktu widzenia odbioru społecznego było podjęcie tematu przez dokumentalistów.

W 2003 roku Andrzej Mańkowski zrealizował jeden z pierwszych polskich filmów dokumentalnych traktujących wprost o życiu intymnym osób niepełnosprawnych zatytułowany *To im wystarczy*. Film w wielu momentach raził doraźną publicystyką, ale w swym głównym przesłaniu dotyczył istoty zagadnienia. Reżyser spojrział na sprawę z perspektywy wnikliwego obserwatora, który dostrzega pewien problem, ale nie znajduje recepty na jego rozwiązanie. Pomysł filmu opierał się na zestawieniu dwóch różniących się między sobą stanowisk dotyczących intymnej sfery życia osób z upośledzeniem umysłowym umieszczonych w domach pomocy społecznej. Swoje

opinie w tej sprawie wyrażały w filmie dyrektorki dwóch takich ośrodków znajdujących się w niedalekim sąsiedztwie w północnej części naszego kraju. W związku z tym, że w ich placówkach zamieszkiwali albo sami mężczyźni, albo same kobiety, postanowiły zorganizować swoim podopiecznym koedukacyjne zabawy taneczne. Wspólne imprezy skłoniły je do osobistych refleksji. Jedna z dyrektorek – siostra zakonna – wyrażała się o potrzebach seksualnych swoich pensjonariuszy z zaskakującą empatią i zrozumieniem, stawiając ich na równi z ludźmi zdrowymi. Jej odpowiedniczka z drugiego DPS-u, mimo ukończonych specjalistycznych studiów, zwracała uwagę głównie na negatywne skutki pobudzenia seksualnego niepełnosprawnych mężczyzn, objawiające się niekontrolowaną agresją, brak rozwiązań systemowych w tej dziedzinie oraz katastrofalny stan finansów kierowanej przez nią placówki. Obie jednak ostatecznie dochodziły do podobnych wniosków, że zaproponowane przez nie formy koedukacji muszą wystarczyć ich podopiecznym na tym etapie, a sfera intymna jest sprawą na tyle osobistą i delikatną, że regulacje prawne i instytucjonalne w tej kwestii mogą zaistnieć tylko wówczas, gdy zostaną wyeksponowane na ten cel określone nakłady finansowe oraz gdy nastąpią gruntowane zmiany w mentalności polskiego społeczeństwa¹³.

Film Andrzeja Mańkowskiego zainicjował w pewnym sensie społeczną debatę na temat seksualności osób niepełnosprawnych. W tym samym mniej więcej czasie problemem zajęły się środowiska uniwersyteckie i media. Powstało wiele prac naukowych i równie wiele artykułów w prasie kolorowej na temat życia intymnego ludzi z niepełną sprawnością, a i oni sami coraz częściej zaczęli mówić o sobie bez skrępowania i wstydu. Olbrzymią rolę w tym procesie odegrał także Internet, w którym wizerunek osoby niepełnosprawnej jako aseksualnej lub hiperseksualnej przełamywano dzięki interesująco prowadzonym blogom i panelom dyskusyjnym oraz profesjonalnie opracowanym witrynom społecznym. Temat do tej pory szalenie kontrowersyjny został medialnie „oswojony” i upowszechniony.

Korzystając z zaistniałej koniunktury i po trosze wychodząc jej naprzeciw, Rafał Skalski zrealizował w 2009 roku bardzo odważny dokument, mówiący o związkach małżeńskich i partnerskich z udziałem osób niepełnosprawnych. Film zatytułowany *Kochankowie* odsłaniał niemal w stu procentach kulisy życia intymnego bohaterów, którzy w otwarty sposób opowiadali nie tylko o swoich bardziej lub mniej udanych relacjach uczuciowych, ale bezceremonialnie i bez odrobiny pruderii zdradzali tajemnice swojej alkowy. Z filmu wyłaniał się bardzo przejrzysty i jednoznaczny obraz osoby niepełnosprawnej, osoby w najwyższym stopniu świadomej swoich

¹³ W tym czasie np. w Danii i Holandii problem seksualności osób z niepełnosprawnością intelektualną rozwiązywano systemowo. Jednym z takich rozwiązań było korzystanie z usług prostytutek, które finansowano z budżetu państwa.

ograniczeń cielesnych, ale także znającej swoją wartość jako pełnoprawnego członka ludzkiej społeczności. Przekonanie to wpływało zarówno z faktu, że bohaterowie ci odczuwali spełnienie i zadowolenie w pracy zawodowej, jak i dlatego, iż potrafili zbudować udany związek, a w niektórych przypadkach także świetnie funkcjonującą rodzinę.

Film Rafała Skalskiego wywołał niezwykle rezonans społeczny. Doczekał się bowiem emisji w telewizji publicznej i w stacjach komercyjnych. Niestety, trudno by wskazać równie przekonujący tego typu obraz w polskim filmie fabularnym ostatnich lat. Jego domeną wciąż pozostawało operowanie wizerunkowymi stereotypami. Jedynym precedensem przełamującym pewne obyczajowe tabu w tej kwestii była skromna produkcja Tomasza Świątkowskiego z roku 2001 zatytułowana *Zakochana dziewczyna*. Film w dość wyważony sposób ujmował życie intymne młodej kobiety po porażeniu mózgowym, poruszającej się na wózku inwalidzkim, która jak każda istota ludzka, pragnęła bliskości drugiego człowieka, miłości i empatii, pozwalającej na ucieczkę od samotności i realizację niewygórowanych marzeń.

Najbardziej jednak wyrazistym bohaterem filmowym tego czasu okazał się niepełnosprawny ruchowo portier z filmu Roberta Glińskiego *Cześć Tereska* (2001). Zaniedbany, poruszający się na wózku inwalidzkim Edzio wpisywał się w obraz osoby niepełnosprawnej nadmiernie pobudzonej seksualnie. W koncepcji tej postaci przeważać miały głównie cechy negatywne. Edzio to nałogowy alkoholik i niezaspokojony seksualnie życiowy degenerat, który na tytułowej bohaterce wymusza cielesne zbliżenia. Swoim zachowaniem wzbudza u odbiorcy nie tylko strach, ale przede wszystkim niesmak i odrazę. Z każdym dniem coraz bardziej zatracą się w nałogu, izoluje się od otoczenia, aż popada w stan permanentnego przygnębienia. Zapomina także o swoim wyglądzie. Brudne ciało, przetłuszczone włosy i cuchnące ubranie budzą wstręt, a seksualne propozycje czynione niewinnej nastolatce potęgują obraz sfrustrowanego pijaczyny.

W nieco bardziej wyważony sposób na sferę intymności osób niepełnosprawnych spoglądał w swoim filmie *Sixth Avenue* (2006) Maciej Jarkowicz. Jego bohater – młody, sparaliżowany mężczyzna z poważnym urazem kręgosłupa, którego doznał w wyniku wypadku samochodowego – próbuje nawiązać intymne stosunki z opiekującą się nim, atrakcyjną pielęgniarką. Dziewczyna zaczyna wyraźnie ulegać jego prowokującym gestom, ale ostatecznie odchodzi, nie pozostawiając chłopakowi żadnych złudzeń. Dzięki pewnym niedopowiedzeniom i wizualnym subtelnościom reżyser zbudował atmosferę erotycznego napięcia między bohaterami, w którym aspekt niepełnosprawności zupełnie stracił na znaczeniu. Obraz sparaliżowanego chłopaka, nadmiernie pobudzonego seksualnie, wprawdzie nie zniknął, ale został wyraźnie złagodzony i wzbogacony o rozważania natury egzystencjalnej.

W tym miejscu warto podjąć jeszcze jedną kwestię – różnorodności gatunkowej i estetycznej opisanych wcześniej filmów. Temat seksualności osób niepełnosprawnych zaistniał zarówno w kinie fikcyjnym, jak i niefikcyjnym. Jego obecność można dostrzec i w krótkometrażowych etiudach studenckich, i w pełnometrażowych filmach fabularnych. Co najistotniejsze, prawie we wszystkich przypadkach rolę nadrzędną w stosunku do formy artystycznej pełnił nośny i absorbujący uwagę temat. W kinie popularnym niepełnosprawność była motorem akcji oraz determinantą kształtującą losy bohaterów (*Rajski ptak* Marka Nowickiego, *Trzy kroki od miłości* Ryszarda Rydzewskiego), w kinie artystycznym natomiast stanowiła przestrzeń do skomplikowanych relacji międzyludzkich i budowania specyficznej atmosfery filmu (twórczość Jana Jakuba Kolskiego). Twórcy skupiali się raczej na ukazaniu aspektów uczuciowych, pomijając lub eufemizując wątki cielesne. Środki filmowe miały służyć przede wszystkim budowaniu wizerunku zakochanej pary oraz więzi emocjonalnych, które ją łączyły (wykorzystanie fragmentów spektaklu w *Historii miłości* Dobrowolskiego i Błaszczaka czy sceny intymnego tańca mężczyzny z kobietą na wózku inwalidzkim w *Kochankach* Rafała Skalskiego).

Granice zagranicy – kontekst

Na tle kinematografii polskiej dokonania twórców zagranicznych wyglądają nieco inaczej. W ich przypadku można mówić o innym, bardziej śmiałym spojrzeniu, wynikającym głównie z różnic kulturowych i obyczajowych. Wśród wymownych obrazów filmowych należy wymienić następujące tytuły: *Ja też!* (2010) Antonio Naharry i Álvaro Pastora, *Inna seksmisja* (2011) Catherine Scott oraz *Yes, We Fuck!* (2015) Antonio Centeno i Raúla de la Moreny.

Jak powszechnie wiadomo, film, nawet ten o naturze fikcyjnej, jest w dużej mierze odzwierciedleniem rzeczywistości. W przypadku powyższych filmowych reprezentacji niepełnosprawności ma to ogromne znaczenie, ponieważ w bezpośredni sposób zaświadcza o społecznym odbiorze osób niepełnosprawnych i ich obywatelskim statusie. Film Naharry i Pastora podejmuje dwie istotne kwestie – seksualność osób niepełnosprawnych oraz ich samodzielność w sprawach intymnych. Na pierwszym planie prezentuje się Daniel, młody mężczyzna z zespołem Downa, który wbrew stereotypom kończy studia pedagogiczne i dostaje pracę w miejscowym urzędzie. Bez pamięci zakochuje się w koleżance z biura – atrakcyjnej blondynce Laurze. Zawiązuje się między nimi nić autentycznej przyjaźni, która w przypadku mężczyzny przeradza się w głębokie uczucie. Laura traktuje ten związek

z dużą dozą nonszalancji, lecz gdy Daniel zaczyna usilnie dążyć do spełnienia cielesnego, ta wykazuje ogromne zrozumienie dla jego poczynań i godzi się na wspólne spędzenie nocy. Na drugim planie z kolei rozgrywa się najprawdźniejszy dramat uczuć. Dwoje uczestników miejscowej szkoły tańca – chłopak i dziewczyna, oboje z zespołem Downa, zakochują się w sobie, ale na drodze ich związkowi stają rodzice dziewczyny. Nie dostrzegają, że ich córka jest już dorosła i ma prawo do życia intymnego. Ostatecznie, zarówno historia Daniela, jak i młodych tancerzy, kończy się kompromisem. Twórcy filmu zostawiają otwarte zakończenie, fundując widzowi widowisko spod znaku kultury popularnej i kina gatunkowego. Tym posunięciem z jednej strony gwarantują filmowi szerszą oglądalność, z drugiej – upraszczają pewne rozwiązania fabularne i spłycają podejmowaną problematykę. Niekwestionowaną natomiast wartością *Ja też!* jest sam fakt podjęcia niezwykle istotnych kwestii społeczno-obyczajowych, dotyczących funkcjonowania osób z niepełnosprawnością intelektualną na forum publicznym. Po obejrzeniu filmu żaden z widzów z pewnością nie będzie miał wątpliwości, że osoby z zespołem Downa należy traktować jak pełnoprawnych członków społeczeństwa, że jak inni obywatele, mają swoje pasje i zainteresowania i że potrzebują w swoim życiu obecności drugiego człowieka.

Na tym tle zupełnie inaczej prezentuje się film Antonio Centeno i Raúla de la Moreny. Twórcy przedstawiają autentyczne historie osób, dla których seksualność kojarzona jest z szeroko pojętą odmiennością, innością, jest przy tym swego rodzaju orężem w walce o prawa jednostki i określonej grupy społecznej. Niestety, akcenty w tym filmie padają przede wszystkim na takie pojęcia, jak: seks, aberracja, różnorodność. Obok osób niepełnosprawnych na ekranie pojawiają się bowiem także ludzie z różnymi fantazjami seksualnymi i zaburzeniami tożsamości płciowej. Film zawiera kilka interesujących scen, w których przełamuje się pewne tabu mentalne w stosunku do seksualności osób niepełnosprawnych (osoby z niepełnosprawnością intelektualną opowiadają o tym, czym dla nich jest seks) lub odkrywa tajniki cielesności i satysfakcji seksualnej osób z poważnymi deformacjami ciała. W większości jednak mamy do czynienia z efektownymi obrazami ocierającymi się o zwyczajną pornografię. Niczemu to nie służy i do niczego nie prowadzi. Jedyne, co wydaje się godne docenienia, to sam fakt podjęcia kontrowersyjnego i ważkiego tematu, który należałoby przybliżyć szerszemu gronu odbiorców.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt. Oba filmy zrealizowano w Hiszpanii, w kraju, w którym bardzo wiele uwagi poświęca się środowisku osób niepełnosprawnych. Są one obecne w środkach masowego przekazu, na ekranach kin i w debatach publicznych. Społeczeństwo hiszpańskie, w przeciwieństwie na przykład do polskiego, jest na innym etapie procesu

asymilacji i społecznej inkluzji osób niepełnosprawnych. W Polsce niektóre tematy są jeszcze w sferze obyczajowego tabu (seksualność czy związki uczuciowe osób niepełnosprawnych), daleko ważniejszym obecnie jest na przykład zapewnienie im należytego miejsca na rynku pracy czy po prostu „oswajanie” społeczeństwa z ich obecnością w codziennych sferach życia. Natomiast Hiszpanie ten etap mają już za sobą, są zdecydowanie bardziej tolerancyjni i „pogodzeni” z widokiem osób niepełnosprawnych w mediach czy miejscach publicznych. W związku z tym stawiają przed sobą nowe wyzwania, sięgając po tematy bardziej kontrowersyjne i wymagające większej dojrzałości mentalnej.

Podobnie sytuacja wygląda w innych krajach Europy Zachodniej, głównie Skandynawii, oraz w USA i Australii. Jej ekranową reprezentację stanowi film Catherine Scott zatytułowany *Inna seksmisja*. To pełnometrażowy dokument o australijskiej prostytutce Rachel Wotton specjalizującej się w świadczeniu usług seksualnych osobom niepełnosprawnym. Swoją pracę traktuje jako pewien rodzaj terapii dla ludzi cierpiących na poważne schorzenia. Według niej intymność i ludzki dotyk są potrzebne chorym tak samo jak zwykłym ludziom. Praca zapewnia jej nie tylko źródło utrzymania, ale przede wszystkim daje ogromną satysfakcję z niesienia pomocy osobom z wyraźnymi deformacjami ciała i głębokimi dysfunkcjami organizmu. Wotton jest aktywną działaczką organizacji *Touching Base*, która walczy o równouprawnienie zmarginalizowanych grup społecznych oraz sprzeciwia się społecznemu napiętnowaniu pracowników seksualnych na usługach osób niepełnosprawnych. Dokument Catherine Scott przedstawia branżę płatnych usług seksualnych w nietypowym kontekście – z punktu widzenia osób, którym choroba odbiera szansę na normalne funkcjonowanie w sferze intymnej. O efektach jej pracy i istocie problemu opowiadają m.in. dwaj mężczyźni, John i Mark, którzy poruszają się na wózkach inwalidzkich¹⁴. Dzięki takiemu ujęciu tematu film nabiera uniwersalnego wymiaru, unikając doraźnej, telewizyjnej publicystyki. Co istotne, koncentruje uwagę widza nie tylko na kontrowersyjnym zjawisku, ale inicjuje jednocześnie społeczną debatę, by zmanifestować trudną sytuację środowiska osób niepełnosprawnych oraz tych, którzy chcą im pomóc. Gdyby chcieć odnieść film Scott do polskich realiów, należałoby chyba prowokacyjnie stwierdzić, że temat nie istnieje. Po pierwsze – ponieważ takich praktyk nie przewidują ani polskie prawo, ani procedury świadczeń socjalnych, po drugie – jest to społecznie nieakceptowalne, po trzecie w końcu – bardzo rzadko pojawia się w debacie publicznej.

¹⁴ Szerzej: <<https://www.filmweb.pl/film/Inna+seksmisja-2011-641829/descs>> oraz <<https://www.rp.pl/arttykul/762892-Inna-seksmisja--dokument-o-Rachel-Wotton.html>> [dostęp: 19.05.2020].

Przypatrując się rodzimej kinematografii w kontekście seksualności osób niepełnosprawnych, trudno oprzeć się wrażeniu, że do dziś dnia zabrakło w niej pogłębionej refleksji na temat życia intymnego ludzi z dysfunkcjami intelektualnymi i wyraźnymi deformacjami ciała. Badania socjologiczne wskazują, że ta część środowiska niepełnosprawnych nadal traktowana jest przez społeczeństwo z dużym dystansem, a nawet wrogością¹⁵. Panuje również powszechne przekonanie, że osobom tym nie powinno zezwalać się na aktywność seksualną z obawy przed niekontrolowaną agresją lub niechcianą ciążą¹⁶. Temat ten jest wciąż na tyle delikatny i złożony, że wzbudza niezmiennie wiele kontrowersji natury etycznej, mających swoje podłoże w silnie oddziałujących na świadomość społeczną dogmatach wiary chrześcijańskiej. Przełamanie tej niekorzystnej koniunktury to prawdopodobnie zadanie obliczone na najbliższą przyszłość.

BIBLIOGRAFIA

- Barnes C., *Wizerunki niepełnosprawności i media*, przeł. M.D. Dastych, Warszawa 1997.
- Bławut J., *Bohater w filmie dokumentalnym*, Łódź 2010.
- Ferenz K., *Źródła kształtowania się postaw wobec osób niepełnosprawnych*, [w:] *Teraźniejszość i przyszłość osób niepełnosprawnych w kontekście społecznych zmian*, red. G. Miłkowska, B. Olszak-Krzyżanowska, Kraków 2008.
- Fornalik I., *Wizerunki osób niepełnosprawnych w mediach – media w percepcji niepełnosprawnych*, [w:] *Świat pełen znaczeń – kultura i niepełnosprawność*, red. J. Baran, S. Olszewski, Kraków 2006.
- Foucault M., *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, przeł. H. Kęszycka, Warszawa 1987.
- Goffman E., *Stigma. Notes on the Management of Spoiled Identity*, New York 1986.
- Gorajewska D., *Fakty i mity o osobach z niepełnosprawnością*, Warszawa 2006.
- Izdebski Z., *Postawy Polaków wobec seksualności osób niepełnosprawnych ruchowo i intelektualnie*, [w:] *Seksualność osób z niepełnosprawnością intelektualną – uwolnienie od schematów i uprzedzeń*, red. J. Gładkowska, A. Giryński, Warszawa 2005.
- Jak kochają niepełnosprawni*, „Integracja” 2002, nr 2, s. 10–18 [brak autora].
- Kijak R., *Opinie studentów studiów zaocznych o seksualności osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym*, [w:] *Normalizacja środowisk życia osób niepełnosprawnych*, red. Cz. Kosakowski, A. Krause, Olsztyn 2005.
- Lubelski T., *Strategie autorskie w polskim filmie fabularnym lat 1945–1961*, Kraków 2000.

¹⁵ K. Ferenz, *Źródła kształtowania się postaw wobec osób niepełnosprawnych*, [w:] *Teraźniejszość i przyszłość osób niepełnosprawnych w kontekście społecznych zmian*, red. G. Miłkowska, B. Olszak-Krzyżanowska, Kraków 2008, s. 97–104.

¹⁶ Zjawisko to potwierdzają badania Zbigniewa Izdebskiego, dz. cyt., s. 45–48.

- Norden M.F., *The Cinema of Isolation: A History of Physical Disability in the Movies*, New Jersey 1994.
- Otto W., *Obrazy niepełnosprawności w polskim filmie*, Poznań 2012.
- Otto W., *Od ułomności do fenomenu. O bohaterach filmów Jana Jakuba Koloskiego*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 4.
- Pięta A., *Rola mediów w kształtowaniu postaw wobec niepełnosprawności*, [w:] *Postawy wobec niepełnosprawności*, red. L. Frackiewicz, Katowice 2002.
- Stanisławski P., *Seks upośledzony*, „Integracja” 2004, nr 4.
- Winiecki T., *Seks zrehabilitowany*, „Integracja” 2006, nr 5.
- Zakrzewska-Manterys E., *Wizerunek medialny dziecka niepełnosprawnego*, [w:] *Dziecko we współczesnej kulturze medialnej*, red. B. Łaciak, Warszawa 2003.
- Zwierzchowski P., *Doświadczenie inności*, „Polonistyka” 2004, nr 5.

Dialogi



